

AUDIATUR ET ALTERA PARS (niech zostanie wysłuchana i druga strona) – ta starożytna zasada prawa procesowego przytoczona została przez Senekę w tragedii *Medea*: „Kto wydał jakiś wyrok nie wysłuchawszy drugiej strony, to chociażby wydał wyrok sprawiedliwy, nie był sprawiedliwy”. I tak właśnie postąpił prezes IPN Leon Kieres obwieszając publicznie, że ojciec Konrad Hejmo był „tajnym współpracownikiem organów bezpieczeństwa PRL”.

Następnie prezes Kieres zaproponował publicznie, aby ojciec Hejmo poddał się autolustracji, to znaczy aby skorzystał z dobrodziejstw ustawy z 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (dalej: ustawa lustracyjna).

Chciałoby się powiedzieć: Niech Opatrzność broni dominikanina przed takim krokiem. Rzeczona ustawa wydaje się być bowiem w sposób oczywisty sprzeczna z:

- ◆ zasadą demokratycznego państwa prawnego – art. 2 Konstytucji RP;
- ◆ zasadą sprawiedliwości (prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy) – art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności;
- ◆ zasadą rządów prawa – zawartą w preambule Konwencji.

Ustawa lustracyjna ma charakter represyjny, gdyż zawiera sankcje dotyczące bezpośrednio sfery praw osobistych obywateli (m.in. wyrażony w art. 30 ust. 2 zakaz zajmowania określonych stanowisk lub funkcji). Tymczasem z koncepcji demokratycznego i sprawiedliwego państwa prawnego, surowszym wymaganiom ustawowym powinna towarzyszyć silniejsza ochrona. Dlatego zgodnie z art. 19 ustawy lustracyjnej, postępowanie lustracyjne oparte jest (odpowiednio) na procedurze karnej.

JAK ZAUWAŻA orzecznictwo lustracyjne: *Postępowanie lustracyjne należy do tej kategorii postępowań represyjnych (sankcjonująco-dyscyplinarnych), dotyczących bezpośrednio sfery praw osobistych obywateli, do których odnoszą się bardziej surowe wymagania, ale i silniejsza ochrona konstytucyjna. Tym samym brak uzasadnienia dla poglądu, że w postępowaniu lustracyjnym nie mają zastosowania przepisy części ogólnej Kodeksu karnego, dotyczące m.in. błędu określonego w jego art. 30. Co więcej, jeśli przyjęć, że ustawa lustracyj-*

na, jako należąca do kategorii postępowań represyjnych, jest „inną ustawą przewidującą odpowiedzialność karną” (w rozumieniu art. 116 k.k.), to konsekwentnie stosować należy regulę z przepisu tego wynikającą, że część ogólna Kodeksu karnego, jako mająca w stosunku do innych dyscyplin porządku prawnego, charakter subsydiarny, odgrywa w systemie prawnym szczególną rolę i w razie wątpliwości, czy przepis pozakodeksowy wyłączył stosowanie przepisów części ogólnej Kodeksu karnego, należy przyjmować, że wyłączenie takie nie nastąpiło. Ustawa lustracyjna zawiera jedyne wyłączenie reguli części ogólnej k.k., a to poprzez normę art. 22 ust. 3, która sprawia, że pomimo, iż osoba lustrwana podejmując pracę lub służbę w organach bezpieczeństwa państwa albo współpracę z nimi, działała pod przymusem w rozumieniu Kodeksu karnego, to Sąd obowiązany jest stwierdzić niezgodność z prawem oświadczenia zaprzeczającego pracy, służbie lub współpracy. Przyjąć tym samym należy, że ustawo-

pisany przez dwóch ministrów rządu RP. Proces lustracyjny powinien zakończyć się nie później niż 31 grudnia 1999 r., albowiem nowo powstały system demokratyczny powinien do tego czasu utwalić się we wszystkich byłych krajach reżymu komunistycznego, zaś lustracja powinna dotyczyć wyłącznie służby, pracy lub współpracy mającej miejsce w okresie od 1 stycznia 1980 roku do chwili upadku dyktatury komunistycznej, albowiem jest nieprawdopodobne, aby ktokolwiek, kto nie dopuścił się naruszenia praw człowieka w ciągu ostatnich dziesięciu lat, mógł naruszać je obecnie – stanowi Raport nr 7568 dotyczący przedawnienia. Jest tam też mowa o społecznej szkodliwości czynu: Lustracja „świadomych współpracowników” jest dopuszczalna tylko w odniesieniu do osób, które rzeczywiście uczestniczyły wraz z instytucjami rządowymi (takimi jak służby specjalne) w poważnym naruszeniu praw człowieka wyrządzającym krzywdę osobom trzecim, a które to osoby wiedziały albo powinny były wiedzieć, że ich zachowanie może wyrządzić krzywdę.

O tym, że matrycą do oceny legalności ustawodawstwa lustracyjnego powinny być powołane standardy Rady Europy czytamy w orzecznictwie polskiego TK, m.in. w wyroku z 10 listopada 1998 r., K. 39/97; zgodnie z art. 66 ustawy z 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym. Trybunał jest związany granicami wniosku (skargi, pytania prawne-

go), nie może więc wyrokować o konstytucyjności przepisów nie wskazanych przez wnioskodawcę (skarżącego, czy pytającego) – a wnioskodawcy nie wskazali zarzutów sformułowanych w niniejszym felietonie.

WARTOŚCI CYWILIZACYJNE uznawane przez społeczność międzynarodową – w ten sposób Rezolucję nr 1096 i Raport nr 7568 kwalifikuje Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, co odnotował TK w wyroku z 24 czerwca 1998 r., K. 3/98. Skoro tak, to godzi się zauważyć, że ustrojodawca w art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji RP wśród podmiotów uprawnionych do wystąpienia do TK z wnioskiem w sprawie o zgodności ustawy z Konstytucją i umową międzynarodową (art. 188 pkt 1 i 2 Konstytucji RP) – wskazuje m.in. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. Natomiast zgodnie z art. 17 ust. 2 ustawy lustracyjnej, Rzecznika Interesu Publicznego i jego zastępców powołuje i odwołuje Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego.

Waldemar Gontarski

Kieres v. Seneka

A co na to Pierwszy Prezes SN?

dawca celowo zamieścił w ustawie lustracyjnej to tylko wyłączenie, nie uznał natomiast za stosowne zawrzeć w jej treści generalnego wyłączenia odpowiedniego stosowania w postępowaniu lustracyjnym części ogólnej Kodeksu karnego – teza orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 16 stycznia 2002 r., V AL 33/2001/II.

Jednak ustawa lustracyjna narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego, bowiem jako prawo represyjne nie jest oparta – tak jak to ma miejsce w innych ustawach karnych – na społecznej szkodliwości czynu i nie zawiera przepisów o przedawnieniach. Oznacza to też sprzeczność – już na poziomie wykładni językowej – z Rezolucją nr 1096 (1996) Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy dotyczącą środków demontażu dziedzictwa po byłych totalitarnych ustrojach komunistycznych, przyjętą 27 czerwca 1996 r. oraz z połączonym z tą Rezolucją – Raportem nr 7568 Komisji Zagadnień Prawnych i Praw Człowieka Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z 3 czerwca 1996 r. w sprawie metod likwidacji spuścizny po byłych totalitarnych systemach komunistycznych, pod-